ACTA ELBINGENSIA
KWARTALNIK NAUKOWY ELBLĄSKIEJ UCZELNI HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNEJ
Nauki Społeczne z. 17 2021, t. XLVIII, nr 2

Zuzanna Polkowska*

STEREOTYP KOBIETY ARTYSTKI NA PODSTAWIE ARTYKUŁÓW PUBLIKOWANYCH NA ŁAMACH „WYSOKICH OBCASÓW"

Streszczenie

Na podstawie „Wysokich Obcasów", a konkretnie artykułów, które ukazały się w nich w latach 2017–2018, zostanie zaprezentowany problem kobiet w środowisku artystycznym, szczególnie związanych z pracą na scenie – stereotypów, które ich dotykają, problemów, którym muszą stawiać czoła tylko dlatego, że określa je płeć. Seksizm wciąż obecny w branży scenicznej jest dotkliwym problemem, mimo wielu lat walki z uprzedmiotowieniem kobiet i traktowaniem ich jak ludzi „gorszego sortu". Niniejszy tekst ma na celu ukazanie tego kłopotliwego zjawiska z kobiecej perspektywy – ma uzmysłowić, jak wiele pracy muszą włożyć w swoje działania artystki, by walczyć ze stereotypami i żeby traktowano je na równi z męską częścią branży.

Słowa kluczowe: stereotyp kobiety, dyskryminacja, płeć, kultura, sztuka.

Abstract

On the basis of „High Heels", specifically the articles that appeared in them in 2017, 2018 will be presented the problem of women in the artistic environment. Especially those related to work on stage. The stereotypes that affect them, the problems they have to face just because they are defined by their gender. Sexism, which is still present in the stage industry, is

* Studentka kierunku etnologia i antropologia kulturowa, Uniwersytet Łódzki.

an acute problem despite many years of fighting against the objectification of women and treating them as „inferior" people. This text aims to show this troublesome phenomenon from a woman's perspective. It is to show how much work female artists have to put in their activities to fight against stereotypes and to be treated equally with the male part of the industry.

Keywords: Stereotype of woman, discrimination, gender, culture, art.

Wprowadzenie

„Wysokie Obcasy" są sobotnim dodatkiem do „Gazety Wyborczej". Można w nich znaleźć portrety, reportaże, rozmowy, wszystko utrzymane w tematyce feministycznej. Jest to magazyn przeznaczony w szczególności dla kobiet, poruszający tematy dotyczące kobiecego życia. Trudów, z jakimi kobiety muszą się zmagać w związku ze swoją płcią i wszechobecnym patriarchatem. Seksualności i jej różnorodnych aspektów, tj. seksizmu, molestowania i gwałtów, ale również przyjemności płynących z seksu, bez niepotrzebnej pruderii. Mody zarówno w kontekście najnowszych trendów, jak i historii branży modowej. Kultury i sztuki w ich kobiecej odsłonie. Wywiadów z inspirującymi kobietami, artykułów zachęcających do sprzeciwu wobec szowinizmu i lekceważenia kobiecego głosu. Bez wątpienia „Wysokie Obcasy" są czasopismem szczególnym, o bardzo sprecyzowanym charakterze i określonej misji. Jednym z celów, jaki stawia sobie redakcja, jest krytyka stereotypowego myślenia o kobietach jako o istotach, których nadrzędnym celem jest rodzenie dzieci i dbanie o mężczyznę, zaś największym atutem są długie nogi i kształtne piersi oraz mózg dobrze zapamiętujący przepisy i listę zakupów.

Tak samo sceptyczne – albo może bardziej odpowiednie – będzie określenie, że czasopismo odnosi się do stereotypów, z którymi muszą zmagać się kobiety w środowiskach artystycznych, szczególnie w branży scenicznej (reżyserki, aktorki, modelki, performerki, piosenkarki, producentki muzyczne, realizatorki dźwięku itp.). Kobiety zmuszone są do stawiania czoła nieprzyjemnościom wynikającym jedynie z ich płci. O tym również traktują „Wysokie Obcasy". W licznych wywiadach z kobietami artystkami, ale również w artykułach o pracy na szeroko pojętej scenie, przeczytać można o sprzeciwie wobec panującego w branży artystycznej szowinizmu. Niniejsze opracowanie, rozpatrując stereotyp kobiety artystki, bazuje na artykułach, które ukazały się we wspomnianym czasopiśmie, a które bezpośrednio dotykają tytułowego problemu. Ze względu na specyfikę czasopisma artykuły te są spójne, a ich analiza daje możliwość ukazania obrazu artystycznego świata kobiet z iście kobiecej perspektywy.

Stereotyp kobiety – ujęcie definicyjne

Płeć (*gender*) bezsprzecznie definiuje człowieka. Określa normy jego życia. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni przestrzegają pewnych zasad związanych z ich płcią. Można zaryzykować stwierdzenie, że świat dzieli się na to, co kobiece i na to, co męskie. Jak pisze L. Marszałek: „Życie społeczne wiąże się z rozróżnieniem tego, co męskie i co kobiece. Być mężczyzną lub kobietą to zatem nie jedna z wielu cech danego człowieka, ale jego sposób bycia człowiekiem. Ten podział przenika wszystkie aspekty życia ludzkiego. Dzięki niemu ludzie spostrzegają istnienie dwóch płci. Definiuje on wzajemnie wykluczające się schematy: męski i żeński. Każde zachowanie, które nie mieści się w tych schematach traktowane jest jako problematyczne, nienaturalne, jako anomalia biologiczna lub patologia psychiczna. Normy i zwyczaje społeczne ograniczają role kobiece i męskie, pozostawiając niewielki wybór sposobów bycia kobietą i bycia mężczyzną"[1].

Wielu antropologów badało podział zadań społecznych w zależności od płci. Wnioski z tych badań pozwalają na wyodrębnienie trzech ogólnych wzorów w tym zakresie:

1. Płeć jest główną podstawą przypisywania zadań społecznych – kobietom i mężczyznom wyznacza się różne role społeczne;
2. Pewien określony zestaw zadań jest konsekwentnie przypisywany tylko jednej płci – najczęściej kobiety są odpowiedzialne za dom i wychowanie dzieci, mężczyźni wykonują zadania wymagające wysiłku fizycznego i nieobecności w domu;
3. Obok niewielkiej liczby zadań, przypisywanych płciom biologicznym, istnieje duże zróżnicowanie w przypisywaniu przez kultury ról dla obu rodzajów – to, co w jednym społeczeństwie jest uznawane za zachowanie kobiece, w innym może być charakterystyczne dla mężczyzn[2].

Obecnie zadania przypisywane obu płciom nie są traktowane tak rygorystycznie. Mężczyzna często wykonuje prace związane z przestrzenią domową i wychowywaniem dzieci, a kobiety równie często poświęcają dużą część swojego życia na pracę zawodową wymagającą nieobecności w domu. W rezultacie tradycyjne role kobiece i męskie przekształciły się w stereotypy.

---

[1] L. Marszałek, *Kulturowe uwarunkowania roli kobiety we współczesnym społeczeństwie*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe" 2008, nr 25, s. 267–279.

[2] Tamże.

Stereotyp mężczyzny obejmuje pracę na utrzymanie rodziny. Od kobiety oczekuje się natomiast, że będzie troskliwą matką, pasywną, podległą mężczyźnie – głowie rodziny. Rola męska jest bardziej sprawcza i czynna, kobieca ma większy związek z tworzeniem wspólnoty i wyrażaniem emocji[3]. Mimo że myślenie o kobietach i mężczyznach w ten stereotypowy sposób zdecydowanie uległo przedawnieniu, jego echa wciąż pobrzmiewają w społeczeństwie. Stereotyp płci zakłada nierówność kobiet i mężczyzn. Rola męska tradycyjnie jest bardziej reprezentatywna, przez co bardziej szanowana. Nie ma to obecnie teoretycznie odzwierciedlenia w sferze prawnej. Równość kobiet i mężczyzn w tym obszarze jest tak dalece posunięta, że wypiera niemal zupełnie patriarchalny porządek. „Nie oznacza to jednak, że równość kobiet i mężczyzn uzyskała całkowitą społeczną akceptację, choć większość społeczeństwa, jeśli nie popiera, to przynajmniej toleruje obecność kobiet w prawie wszystkich zawodach, na stanowiskach kierowniczych, a także ich inicjatywę w kwestii rozwodu czy pozamałżeńskie macierzyństwo. Mimo to istnieją dość duże różnice między przysługującymi kobietom prawami a możliwościami i chęciami ich wykorzystania"[4].

Ma to odzwierciedlenie w podejmowaniu przez kobiety pracy zawodowej. Wiele kobiet współcześnie podejmuje się tego zadania. Tym samym stają się one żywicielkami rodziny, podobnie jak ich partnerzy, a niekiedy nawet w przeciwieństwie do nich. To znacznie podnosi status kobiety w rodzinie, ale nie oznacza, że przestaje ona pełnić w niej swoje dawne obowiązki. „Wciąż to głównie kobiety zajmują się pracami domowymi, co oznacza, że zakres ich obowiązków obejmuje dwie sfery – sferę rodziny i pracy zawodowej. A. Hochschild określała to jako „pracę na drugą zmianę" (*the second shift*). Mężczyźni spełniają względem gospodarstwa domowego i dzieci rolę najwyżej pomocniczą[5]. Kobiety są więc znacznie bardziej ograniczane przez życie rodzinne niż mężczyźni.

Pełnienie roli matki, opiekunki domu rodzinnego i jednoczesne realizowanie się w zawodzie wymaga od kobiety dwukrotnie większego nakładu pracy, a co za tym idzie, niekiedy się wyklucza. Mimo tych trudności większość kobiet decyduje się na łączenie pracy i domu. Jakby dwukrotnie większa liczba obowiązków kobiety realizującej się zawodowo nie była wy-

[3] Tamże.
[4] Tamże.
[5] Tamże.

starczającym problemem, kobieta pracująca napotyka na swej drodze kolejne utrudnienia w postaci wciąż funkcjonujących w społeczeństwie mniej lub bardziej świadomie odnoszących się do jej płci stereotypów. Generalnie kobiety posiadają niższy status społeczny niż mężczyźni, i to zarówno w aspekcie uczestnictwa w życiu społecznym, jak też w sferze kulturowej i ekonomicznej. „Dyskryminacja kobiet ma miejsce na całym świecie. Szczególnie wyraziście widoczne jest to w krajach rozwijających się, gdzie kobietom odbierane są wszelkie prawa osobiste i obywatelskie, jednak nawet w krajach wysoko cywilizowanych kobietom nie oszczędza się doświadczania przejawów dyskryminacji, bardziej zawoalowanej i pokrytej pozorami troski o ich ponadczasowe powołanie do małżeństwa i macierzyństwa"[6].

Stereotyp – Piękna artystka

Kobiety pracujące w środowisku artystycznym z całą pewnością borykają się z walką o swoją pozycję w równym stopniu, co kobiety pracujące w jakimkolwiek innym środowisku. Każdego dnia muszą walczyć o swoje miejsce, o traktowanie ich pracy na równi z pracą męskiej części branży. Muszą walczyć o takie same płace, o nietraktowanie ich w sposób uprzedmiotawiający. Walczyć o to, aby ich ciało nie było wszystkim, co według mężczyzn mają do zaoferowania. Wygląd często jest niestety tym, co kobietę artystkę definiuje najbardziej. Aktorki, piosenkarki, performerki zmagają się ze stereotypem kobiety, której jednym z największych atutów, a wręcz obowiązków, jest piękny wygląd. I choć, jak mawiał Salvador Dali, „Piękno jest tylko sumą świadomości naszych zboczeń"[7], to jednak presja jaką wywiera na artystkach przymus nieodzownej z nim koegzystencji jest często wielce frustrująca i nie do przyjęcia.

Mimo że powszechnie wiadomo, że człowieka nie określa jedynie jego powłoka zewnętrzna – a jak pisze Waldemar Kwiatkowski, „Oczywistym dla każdego jest fakt, że doświadczenia kobiecej cielesności nie da się tak po prostu zamknąć w granicach bezpośrednich doznań związanych z przeżywaniem zmysłowego piękna kobiecego, pożądaniem i obcowaniem z tajemnicą kobiecej płodności"[8] – to jednak w branży scenicznej wydaje się to

[6] Tamże.

[7] A. Żuławski, *Juki podróżne*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Łódź 1994, s. 20.

[8] W. Kwiatkowski, *Kobieca cielesność – przedmiotowość niezidentyfikowana?*, w: B. Płon-

nie mieć odzwierciedlenia. Kobieta na scenie musi być piękna, ma przyciągać wzrok, ma zniewalać, pociągać mężczyzn i wzbudzać podziw i zazdrość wśród kobiet.

Aspekt erotycznej cielesności zdaje się być na scenie tak istotny, że niemal przyćmiewa faktyczny powód, dla którego dana kobieta na owej scenie się znalazła. „Nagle się okazuje, że zamiast grania masz ładnie wyglądać, przejść się w szpilkach i rzucić w przelocie kilka zalotnych zdań"[9] – zauważa Kamila Worobiej, członkini Grupy Artystycznej TERAZ POLIŻ, zrzeszającej aktorki sprzeciwiające się przedmiotowemu traktowaniu kobiet. Kiedy zamiast popisać się swym talentem aktorskim w spektaklu dyplomowym Szkoły Aktorskiej Haliny i Jana Machulskich w Warszawie, kobiety uczące się tam miały za zadanie pięknie wyglądać na scenie, dziewczyny postanowiły stworzyć własny alternatywny dyplomowy spektakl, co zaowocowało utworzeniem grupy TERAZ POLIŻ.

Traktowanie kobiet aktorek w przedmiotowy sposób nie ma oczywiście miejsca jedynie na polskim gruncie. W wywiadzie dla „Wysokich Obcasów" Jessica Chastain, hollywoodzka aktorka, mówi o tym w taki sposób: Castingowcy z Hollywood oczekują od dziewczyn, by wyglądały podobnie: blond włosy, biały uśmiech, błękitne oczy[10]. Nieposiadanie kanonicznej urody często stanowi dla kobiet aktorek barierę nie do pokonania. Istotność ich wyglądu wielokrotnie przewyższa istotność ich faktycznych zdolności. Nie tylko reżyserom trudno jest zaakceptować odbiegającą od kanonicznej urodę aktorek, ale nawet samym kobietą grającym na scenie, co w swojej wypowiedzi podkreśla cytowana już J. Chastain: „ja zawsze byłam ruda i piegowata. Potrzebowałam czasu, aby zrozumieć, że to czyni mnie wyjątkową. I to jest nasze zadanie: nie godzić się na stereotypy. Nie tylko w kinie"[11].

---

ka-Syroki, J. Radziszewska, A. Szlagowska (red.), *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet. Stereotypy i wzorce kobiecości w kulturze europejskiej i amerykańskiej*, Warszawa 2007, s. 347–357.

[9] P. Szewczyk, *TERAZ POLIŻ grają równo od dekady, ale ciągle słyszą: „A co wy, same dziewczyny? Przydałby się wam jakiś facet!"*, „Wysokie Obcasy", 21.11.2018 [dostęp: 28.12.2020], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,24189922,teraz-poliz-graja-rowno-od-dekady-ale-ciagle-slysza-a-co.html.

[10] K. Kwiatkowski, *Azyl: Antonina Żabińska była dziko odważną kobietą*, „Wysokie Obcasy", 23.03.2017 [dostęp: 28.12.2020], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,21538864,azyl-antonina-zabinska-byla-dziko-odwazna-kobieta.html.

[11] Tamże.

Kobiety aktorki cały czas muszą walczyć o to, by ich ciało nie przysłaniało ich kompetencji. Walka ze stereotypem zaczyna się od samego centrum, czyli od kobiet aktorek, które są jego ofiarami. Nie tylko wśród aktorek mają miejsce sytuacje, w których kobiece ciało jest elementem istotniejszym od tego, co jego posiadaczka ma do powiedzenia. Podobnie sprawa seksizmu tyczy się kobiet reżyserek czy producentek filmowych. Jak zauważa Julie Delpy[12], nawet jeśli w Hollywood powstają takie produkcje jak *Wonder Women* o kobiecie wojowniczce, to nie znaczy, że nagle zaczęto tam szanować kobiety. W USA kobieta reżyser musi być bardziej męska niż facet i wciąż pracować dwa razy ciężej. Nieustannie musi udowadniać, że może zasiadać na krześle z napisem „reżyser". „Kiedy walczę o pieniądze na kolejny film i chodzę na pitchingi, to komisje, w których dominują faceci, zamiast słuchać tego, co mam do powiedzenia, gapią się na moje nogi. To już nawet nie jest śmieszne. Raczej żałosne[13].

Nie inaczej problem kobiecego ciała przedstawia się w branży muzycznej. Kobiety, które z racji zawodu wciąż wystawiają swój wizerunek na widok publiczny, muszą z założenia emanować pięknem. Dobrym przykładem wokalistki, która sprzeciwia się w pewnym sensie temu założeniu, jest Kazu Makino, wokalistka zespołu Blonde Redhead, której koń zmiażdżył szczękę, przez co jej twarz została zdeformowana. Mogłoby się wydawać, że artystka rozpatruje to doświadczenie jedynie w kategorii tragedii. Okazuje się jednak, że jest zgoła inaczej. Poza oczywistymi problemami zdrowotnymi, które nie mogły być dla nikogo, kto doświadczył czegoś tak bolesnego przyjemnością, Ma w związku z tym przeżyciem „problem" ze swoim wizerunkiem. Nie wygląda „kanonicznie" pięknie. Dla piosenkarki może być to znaczący mankament, z którym trudno sobie poradzić. Nie dla wokalistki zespołu Blonde Readhead. Uważa ona bowiem, że zdeformowanie twarzy jest dla niej czymś wyzwalającym. Nie musi już być piękna i jest to w jej przypadku usprawiedliwione. W wywiadzie dla „Wysokich Obcasów" mówi: „Mimo obrażeń, posiniaczonej, połamanej twarzy szybko zaczęłam wychodzić na ulicę. Miałam gdzieś, co ludzie myśleli, patrząc na mnie. To mi zostało do dziś. Dlatego niezależnie od tego, jak się w określonym momencie czuję, a wiadomo, że jednego dnia postrzegamy swój wygląd lepiej,

[12] Francuska aktorka, reżyserka i scenarzystka. Jedna z najbardziej rozpoznawalnych gwiazd filmowych pochodzących z Francji.

[13] M. Wiktor, *Jak upokorzyć ambitną kobietę*, „Wysokie Obcasy" 2018, nr 5, s. 6–7.

innego dnia gorzej, jestem w stanie wyjść na scenę. W graniu nie chodzi o mnie, ja tylko dostarczam dźwięków, a sama znikam. Piękno mnie fascynuje, lubię z nim obcować, ale okazało się, że nie jest ono dla mnie najważniejsze. Dlatego po wypadku czułam się okej, wyglądając jak kobieta słoń. Wiedziałam, że mam znacznie więcej do zaoferowania niż wygląd"[14]. K. Makino uważa, że to jak wygląda przez swój wypadek albo może wręcz dzięki niemu, odzwierciedla to, jak wygląda w środku. Przed wypadkiem ludzie nie widzieli „wewnętrznej jej", a jedynie zewnętrzną powłokę, jej ciało.

W związku z problemami z fizycznością na scenie, mogłoby się wydawać, że idealnym zajęciem dla kobiet jest bycie producentką muzyczną lub inżynierką dźwięku. Niestety w wielu gałęziach przemysłu muzycznego kobiety wciąż stanowią znaczną mniejszość. Laura Marling, brytyjska artystka, w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów" mówi, że podczas dziesięciu lat pracy zetknęła się zaledwie z dwiema kobietami będącymi producentkami muzycznymi. Efektem tej świadomości jest seria podcastów „Reversal of the Muse"[15], w której Laura Marling rozmawia z innymi kobietami o tym, dlaczego tak mało jest ich po drugiej stronie konsolety. Zastanawia się, co tracimy w związku z tym, że wśród producentów i inżynierów dźwięku kobiety stanowią niespełna 4% wszystkich osób zajmujących się zawodowo tym zajęciem. Mogłaby być to dla kobiet świetna muzyczna alternatywa. W przeciwieństwie do pracy na scenie w studiu nie trzeba potwierdzać swojego talentu seksownym ciałem.

Kobiece ciało bezsprzecznie od zawsze inspirująco działa na kulturę, a celem walki ze stereotypem pięknej kobiety nie jest wyeliminowanie tego faktu. Jedyne, do czego należy dążyć, to dostrzeganie poza cielesnymi atutami kobiecej części społeczeństwa, czy to w środowisku artystycznym, czy poza nim, również tego, co kobiety chcą powiedzieć, ich umiejętności, zdolności, kwalifikacji, talentów. Celem walki z wszechobecnym seksizmem jest to, aby kobiety przykuwały uwagę, nie tylko ze względu na urodę, ale przede wszystkim swoimi cechami i umiejętnościami, które nierzadko przewyższają to, co mają do zaoferowania mężczyźni.

---

[14] A. Zbroja, *Kazu Makino z zespołu Blonde Redhead: – Koń zmiażdżył mi szczękę. Nie mogłam śpiewać*, „Wysokie Obcasy" 4.03.2017 [dostęp: 1.10.2020], https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,21445306,spadla-z-konia-ktory-nastapil-na-jej-twarz-zmiazdzyl-jej-szczeke.html.

[15] Zob. https://www.reversalofthemuse.com.

Stereotyp – Seksowna artystka

Nierozerwalnie związana z kobiecą cielesnością jest kobieca seksualność – seksualność, która jest chyba największym problemem w pracy na scenie. Stereotyp seksownej artystki, artystki epatującej seksem, atrakcyjnej pod względem erotycznym jest bardzo silnie zakorzeniony i wszechobecny. Wydawać się może, że artystki właściwie nie mogą wyglądać i zachowywać się inaczej. Erotyzm zdaje się wchodzić w zakres ich obowiązków zawodowych. Takie myślenie jest oczywiście przyczyną ogromu sytuacji, w których artystki są ofiarami seksizmu w wielu jego odsłonach, a w najgorszym wypadku nawet przemocy na tle seksualnym. W drugiej połowie 2017 roku wybuchły liczne skandale seksualne w przemyśle filmowym z udziałem prominentnych mężczyzn Hollywood. Na ceremoniach rozdań nagród – takich jak BAFTA, Grammy czy Złote Globy – kobiety filmu odniosły się do wydarzeń, które wstrząsnęły ich środowiskiem. W liście opublikowanym przez brytyjski „The Observer", o którym piszą „Wysokie Obcasy", przeczytać można, że blisko połowa kobiet z branży filmowej doświadczyła molestowania. W związku z tym gwiazdy zaplanowały protest przeciwko molestowaniu seksualnym kobiet (odnoszący się szczególnie do świata filmu) o nazwie Time's Up. Inicjatywę zapoczątkowało wspólnie ponad 300 aktorek, scenarzystek, agentek gwiazd, reżyserek i producentek pracujących w Hollywood. Jedna z nich, Cate Blanchette, jak podają „Wysokie Obcasy", w taki sposób mówi o ludziach, którzy mówią kobietom, jak powinny, a jak nie powinny, się ubierać: „Lubimy wyglądać seksownie, ale to nie znaczy, że chcemy się z wami piep***ć"[16].

Było to wkrótce po wybuchu afery wokół hollywoodzkiego producenta Harvey'a Weinsteina, który oskarżany jest o seksualne molestowanie, a nawet o gwałty na aktorkach i modelkach. Jedna z ofiar producenta, kiedy mówiła podczas festiwalu w Cannes, że na jachcie producent zatarasował jej drogę i zaczął się masturbować, usłyszała: „Typowy Harvey". O Harvey'u Weinsteinie możemy również przeczytać w innym artykule „Wysokich Obcasów". Tym razem na jego temat wypowiada się polska reżyserka Agnieszka

[16] M. Staniszewska, *Cate Blanchett: „Lubimy wyglądać seksownie, ale to nie znaczy, że chcemy się z wami piep***ć"*, „Wysokie Obcasy", 14.12.2017 [dostęp: 28.12.2020], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,22780935,1-cate-blanchett-zawsze-wybieralam-role-ktore-mnie-intrygowaly.html.

Holland, zauważając, że „z sadystyczną rozkoszą znęcał się nad pracownikami i reżyserami"[17]. Przyznała, że sama odmówiła współpracy z nim i przekonywała, że jego upadek był możliwy tylko dzięki temu, że jego pozycja zaczęła słabnąć. Kolejno wspomina również innych mężczyzn Hollywood, którzy – tak jak H. Weinstein – zachowywali się w sposób skrajnie karygodny wobec kobiet z nimi współpracujących. W dyskusji pojawił się także przykład Romana Polańskiego. Cytowana Agnieszka Holland tak wypowiada się w tej kwestii: „Wtedy kiedy on robił te wszystkie brzydkie rzeczy, czyli przed czterdziestu laty, w hollywoodzkiej bańce męskich gwiazd filmowych to było zachowanie dość powszechne. Jego przyjaciele, Warren Beatty czy Jack Nicholson, uprawiali to samo, ale on akurat wpadł. Nie było prawdziwego potępienia, kiedy to się stało. Przemoc, szczególnie wobec kobiet, jest możliwa, jeżeli jest na to przyzwolenie środowiska, społeczne czy takie, które idzie z góry"[18].

Seksizm jest obecny również w przemyśle muzycznym. Shirley Manson, szkocka wokalistka zespołu Garbage i aktorka, w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów" wspomina, że wiele mówi się o przemocy na tle seksualnym w środowisku filmowym, natomiast w branży muzycznej istnieje znacznie mniej regulacji dotyczących tych kwestii. Seks, narkotyki, alkohol czy prowokacyjne zachowanie są częścią branży, tego, jak niektóre kobiety chcą być postrzegane, np. w teledyskach. W takiej atmosferze młodym kobietom muzykom trudno udowodnić, że ktoś się niewłaściwie wobec nich zachowywał. Shirley Manson wspomina o przykładzie piosenkarki Keshy: „Zobacz, co się stało z Keshą, która nieugięcie broniła swych racji[19]. Nikt się nie kwapił, żeby jej pomóc, nie miała wsparcia, prasa ją upokarzała. Na szczęście udało jej się z tym uporać i kontynuuje swoją karierę. Ale wydaje mi się, że wiele kobiet patrzy na Keshę i myśli sobie: *nie mam wystarczającej siły przebicia, by przez to wszystko przechodzić, nie dam sobie rady*". Podaje również za przykład polski metalowy zespół oskarżony o porwanie i gwałt w Stanach Zjednoczonych: Zarzuty wycofano, ale wiele komentarzy brzmiało mniej więcej tak, że skoro dziewczyny wchodzą do busa muzyków po koncercie, to same się

[17] J. Wróżyńska, *Agnieszka Holland: Robin Wright była rada, że współpraca z Kevinem Spacey'em się skończyła*, „Wysokie Obcasy", 19.10.2018 [dostęp: 28.12.2020], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,24063910,agnieszka-holland-robin-wright-byla-rada-ze-wspolpraca-z-kevinem.html.

[18] Tamże.

[19] Amerykańska piosenkarka Kesha oskarżyła swojego producenta o molestowanie i przemoc.

proszą o nieszczęście. „Chciałabym, żeby to było jasne: nawet jeśli dziewczyna byłaby naga i weszła do busa, nikt nie ma prawa jej dotknąć. Nikt"[20].

Inna kanadyjska artystka z branży muzycznej, Claire Boucher „Grimes", po doświadczeniach w kwestii seksizmu w przemyśle artystycznym zauważa, że trudno o bardziej seksistowskie środowisko. Odnosząc się do własnych doświadczeń, dodaje: „Z jednej strony traktowano mnie jak dziecko, nie pozwalano mi nawet dotknąć sprzętu, ignorowano wszystkie moje pomysły, a z drugiej – wielokrotnie proponowano dokończenie pracy w pokoju hotelowym producenta"[21].

Sytuacja w Polsce wcale nie ma się niestety lepiej. Kobiety wciąż traktowane są jako obiekt pożądania, a ich umiejętności muzyczne spychane są na dalszy plan. Nela Gzowska – gitarzystka, jedna z założycielek Gangu Śródmieścia, feministycznego zespołu muzycznego, którego hasło brzmi: „Chcemy mówić otwarcie o okresie, cyckach. Menstruacja to sprawa mainstreamowi", w którego kodeksie przeczytać można: bronić przed przemocą, wymierzać sprawiedliwość, walczyć o swoje prawa – na łamach „Wysokich Obcasów" opowiada o swojej historii związanej z seksizmem. Wspomniana artystka gra od 12 roku życia, a od kilku lat uczy też grać na gitarze innych. W wywiadzie dla „Wysokich Obcasów" wspomina, że udzielała kiedyś wywiadu do branżowego magazynu. Oprócz pytań o sprzęt, technikę i inspiracje usłyszała: „Czujesz się seksownie, grając na basie?", wówczas, jak sama podkreśla, „Zamurowało mnie. Ale zamiast powiedzieć: *Co to w ogóle jest za pytanie?!*, poczułam dobrze znany lęk, że muszę się wywiązać, muszę grzecznie odpowiedzieć. Że to nie z pytaniem coś jest nie tak, tylko ze mną"[22].

Kobieca seksualność zarówno w przemyśle filmowym, jak i w branży muzycznej, często jest traktowana jak element tworzący artystkę. Stereotyp seksownej piosenkarki czy aktorki ma chyba najbardziej negatywne skutki

---

[20] J. Wróżyńska, *Shirley Manson: „Nawet jeśli dziewczyna byłaby naga i weszła do busa, nikt nie ma prawa jej dotknąć. Nikt"*, „Wysokie Obcasy", 7.07,2018 [dostęp: 28.12.2018], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,23622833,shirley-manson.html.

[21] O. Wiechnik, *W sklepach z gitarami robię się agresywna*, „Wysokie Obcasy", 25.03.2017 [dostęp: 28.12.2020], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,21538983,kobiety-do-konsolety.html.

[22] O. Wiechnik, *Gang Śródmieście: Chcemy mówić otwarcie o okresie, cyckach. Menstruacja to sprawa mainstreamowa*, „Wysokie Obcasy", 19.03.2018 [dostęp: 28.12.2018], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,23159939,gang-srodmiescie-chcemy-mowic-otwarcie-o-okresie-cyckach.html.

ze wszystkich stereotypów dotykających kobiety na scenie. Może sprawiać, że nie traktuje się ich profesjonalnie i zwraca uwagę jedynie na ich cielesne atuty, ale może również mieć znacznie dalej idące konsekwencje. Niebezpieczeństwo molestowania i wszelkich innych form przemocy na tle seksualnym w branży filmowej czy muzycznej jest bardzo wysokie, jeśli mężczyźni współegzystujący z artystkami w jednym zawodzie traktują je nieprofesjonalnie i myślą o nich w kategoriach erotycznych. Co więcej, na samym myśleniu nie poprzestają.

Stereotyp – Mało inteligentna, emocjonalna artystka

Kobiety artystki borykają się ze stereotypami dotykającymi nie tylko ich sfery fizycznej – tego, co materialne. Równie krzywdzące są te stereotypy, które dotykają sfery mentalności kobiet. Stereotypowa kobieta jest zdecydowanie bardziej emocjonalna od mężczyzny. Szczególnie problematyczne zdaję się to być w przypadku, kiedy do obowiązków kobiety należy zarządzanie czy to ludźmi, czy pieniędzmi, czy choćby sprzętem. Stereotyp emocjonalnej, mało inteligentnej artystki utrudnia pracę kobietom pracującym na stanowisku reżyserki czy producenta zarówno filmowego, jak i muzycznego. Julie Delpy, wspomniana wyżej jako ofiara stereotypu dotyczącego cielesności, doświadczyła również seksizmu w związku ze stereotypem dotyczącym mentalności kobiet. Gdy próbowała zdobyć pieniądze na jeden ze swoich filmów, prawnik oświadczył, że nie otrzyma ich, ponieważ kobiety są zbyt emocjonalne żeby nimi zarządzać. Wspomina również o swoich trudnościach w pracy reżyserskiej. „W Hollywood kobieta reżyser nie może okazywać emocji. Jest to w złym tonie. Musi ona przez cały czas podkreślać, że jest równie dobra w tym co robi, co męska część branży. Musi upodobnić się do niej. Nie ma tu miejsca na okazywanie słabości". Delpy wspomina, że pod tym względem w Europie kobietom reżyserkom jest łatwiej. „W Europie dozwolony jest nawet płacz na planie filmowym i mimo to nikt nie traktuje kobiety dopuszczającej się tego czynu mniej profesjonalnie. Emocjonalność jest dozwolona. W Hollywood nie ma na to przestrzeni, a kobiety muszą dorównywać mężczyznom w każdym najmniejszym aspekcie. Zupełnie jakby wzór nieugiętego reżysera, niemającego w sobie krzty ludzkich uczuć był jedynym dopuszczalnym wzorem. Jakby mężczyźni z branży byli dla kobiet jakimś ideałem, do którego należy dążyć".

Producentki muzyczne także borykają się ze stereotypami dotyczącymi ich mentalności. Uważa się, że kobieta nie potrafi obsługiwać sprzętu muzycznego, artystkom nie pozwala się dotykać urządzeń w studiu, z obawy, że je popsują. Tak jakby inteligencja i kompetencje dotyczące techniki w muzyce były zarezerwowane dla męskiej części branży. Faktem obrazującym takie zachowanie jest przykład wyżej wspomnianej kanadyjskiej artystki Grimes, która zanim zaczęła sama produkować muzykę i zaczęła być w tym doceniana, musiała zmierzyć się z mężczyznami traktującymi ją w studiu jak dziecko w sklepie z zabawkami.

W „Wysokich Obcasach" możemy przeczytać również o problemach dotykających kobiety zajmujące się muzyką, które udają się do sklepów z gitarami. O swoich przeżyciach związanych ze stereotypami dotyczącymi braku kompetencji wśród kobiet mówi Pamela Cole, współwłaścicielka sklepu z gitarami dla kobiet oraz Alana Haim, jedna z trzech sióstr tworzących zespół Haim. Artystka zauważa: „Mogłabym napisać książkę o tym, co musi znosić dziewczyna w sklepie z gitarami! W Fanny's House of Music to nie gitary są inne, różni się nastawienie obsługi do wchodzących do niego kobiet. Nikt tu nie zakłada z góry, że przyszłaś po gitarę dla swojego chłopaka, że jeśli jakimś cudem kupujesz dla siebie, to na pewno chciałabyś różową, bo twoja wiedza kończy się na rozróżnianiu kolorów. Ależ ja uwielbiam wizyty w sklepach z gitarami! Uwielbiam wyraz twarzy sprzedawców, gdy w końcu nie wytrzymuję ich lekceważącego tonu i dla odmiany to ja zaczynam ich pouczać i poniżać. Tak, w sklepach z gitarami robię się agresywna, ale tylko dlatego, że zawsze czuję się traktowana protekcjonalnie"[23].

Piętnowanie rzekomej większej emocjonalności wśród kobiet znacznie utrudnia pracę w jakiejkolwiek branży, a z całą pewnością w branży artystycznej, która owej emocjonalności bezsprzecznie wymaga. Uczucia nie powinny być traktowane w kategoriach czegoś, z czym należy walczyć. Wyrażanie ich jest elementem ludzkiej natury i tym, co tworzy artystę.

Uznawanie kobiet za mniej inteligentne, mające mniejsze kompetencje i mniejsze umiejętności w kwestiach technicznych zakrawa o absurd i powinno być piętnowane na każdym kroku. Kobieta pracująca w branży artystycznej powinna być traktowana na równi z mężczyzną. Umiejętności człowieka zależą przecież od jego wykształcenia, a nie płci.

---

[23] O. Wiechnik, *W sklepach z gitarami robię się agresywna*, „Wysokie Obcasy", 25.03.2017 [dostęp: 28.12.2020], http://www.wysokieobcasy.pl/wysokieobcasy/7,127763,21538983,kobiety-do-konsolety.html.

Podsumowanie

Kobiety artystki, jak i kobiety ogólnie, przez całe życie zmagają się z dotykającymi je stereotypami. Wciąż w społeczeństwie powszechne jest traktowanie kobiety jako biologicznie niedoskonałego mężczyzny. Jak piszą Joanna Helios i Wioletta Jedlecka: „Wedle pewnych poglądów biologia sprzysięgła się przeciwko kobietom. Głęboko zakorzenione przekonania co do biologicznych podstaw natury mężczyzn i kobiet były niejednokrotnie wykorzystywane do usprawiedliwiania męskiej dominacji i narzucania podwójnych standardów w ocenie moralności seksualnej. Bez powodu przyjmowano, że natura lepiej wyposażyła mężczyzn do twórczej pracy, kobiety zaś przeznaczane są tylko i wyłącznie do tzw. przedłużania gatunku ludzkiego. Opowiadano się także za poglądem, wedle którego mężczyźni są racjonalni i aktywni, a kobiety bierne, płodne i opiekuńcze"[24].

Walka ze stereotypami dotyczącymi kobiet zaczęła się w momencie, kiedy kobiety same zaczęły dostrzegać, że płeć nie może być czymś, co stanowi o wartości człowieka. Zaczęły dostrzegać, że w byciu kobietą nie ma nic złego, że kobieta nie jest tworem gorszym od mężczyzny ani istotą stworzoną do bycia mężczyźnie podległą. Walka ta nadal trwa.

Powyższe rozważania stanowią próbę ukazania, na podstawie przywołanych przykładów, że seksizm i szowinizm we współczesnym społeczeństwie wciąż mają się świetnie. Stereotypowe myślenie jest przyczyną wielu groźnych sytuacji, poczynając od nieprofesjonalnego zachowania w przestrzeni zawodowej względem kobiet, kończąc na przemocy na tle seksualnym. Kobiety wciąż nie są bezpieczne w świecie, który wzbogacają swymi umiejętnościami, talentami i ciężką pracą. Brak docenienia, traktowanie z wyższością, zwracanie uwagi jedynie na fizyczne atuty i wykorzystywanie, to tylko kilka z wielu trudności, z którymi współczesne kobiety zmagają się na co dzień zarówno w branży muzycznej, filmowej czy w jakiejkolwiek innej.

Stereotypy związane z kobietami niezaprzeczalnie są wciąż żywe i niebezpieczne. Należy z nimi walczyć, by budować bezpieczny świat, w którym kobiece i męskie osiągnięcia wszelkich kategorii będą się wzajemnie dopełniać. Nie istnieje słabsza płeć. Obie – współistniejąc – są silne i godne szacunku.

---

[24] J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społecznie-prawną kobiet*, Wrocław 2016.

Bibliografia

Helios J., Jedlecka W., *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2016.

Kwiatkowski W., *Kobieca cielesność – przedmiotowość niezidentyfikowana?*, w: B. Płonka-Syroki, J. Radziszewska, A. Szlagowska (red.), *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet. Stereotypy i wzorce kobiecości w kulturze europejskiej i amerykańskiej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007.

Marszałek L., *Kulturowe uwarunkowania roli kobiety we współczesnym społeczeństwie*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, „Seminare. Poszukiwania Naukowe" 2008, vol. 25.

Wiktor M., *Jak upokorzyć ambitną kobietę*, „Wysokie Obcasy" 2018, nr 5, s. 6–7.

Netografia

„emka", *Reżyser cieszy się, że kobiety przestają się godzić na „to całe gówno", Emma Watson przekazuje fortunę [BAFTA]*, „Wysokie Obcasy", 19 lutego 2018, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,23040539,rezyser-cieszy-sie-ze-kobiety-przestaja-sie-godzic-na-to-cale.html; http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,23373226,cannes-przez-lata-bylo-placem-zabaw-dla-mizoginistycznych-milionerow.html.

Kwiatkowski K., *Azyl: Antonina Żabińska była dziko odważną kobietą*, „Wysokie Obcasy", 23 marca 2017, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,21538864,azyl-antonina-zabinska-byla-dziko-odwazna-kobieta.html.

Kwiatkowski K., *Cannes przez lata było placem zabaw dla mizoginistycznych milionerów. Co się zmieni?*, „Wysokie Obcasy", 9 maja 2018.

Staniszewska M., *Cate Blanchett: „Lubimy wyglądać seksownie, ale to nie znaczy, że chcemy się z wami piep***ć"*, „Wysokie Obcasy", 14 grudnia 2017, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,152731,22780935,1-cate-blanchett-zawsze-wybieralam-role-ktore-mnie-intrygowaly.html.

Szewczyk P., *TERAZ POLIŻ grają równo od dekady, ale ciągle słyszą: „A co wy, same dziewczyny? Przydałby się wam jakiś facet!"*, „Wysokie Obcasy", 21 listopada 2018, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,24189922,teraz-poliz-graja-rowno-od-dekady-ale-ciagle-slysza-a-co.html.

Wiechnik O., *Gang Śródmieście: Chcemy mówić otwarcie o okresie, cyckach. Menstruacja to sprawa mainstreamowa*, „Wysokie Obcasy", 19 marca 2018, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,23159939,gang-srodmiescie-chcemy-mowic-otwarcie-o-okresie-cyckach.html.

Wiechnik O., *W sklepach z gitarami robię się agresywna*, „Wysokie Obcasy", 25 marca 2017, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,21538983,kobiety-do-konsolety.html.

Wrożyńska J., *Cannes 2018. Cate Blanchett o #MeToo i kobietach reżyserach: „Zmiana nadejdzie, ale nie z dnia na dzień"*, „Wysokie Obcasy", 8 maja 2018, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,23372418,cannes-2018-cate-blanchett-o-metoo-i-kobietach-rezyserach.html.

Wrożyńska J., *Cate Blanchett, Kristen Stewart, Salma Hayek, Ava DuVernay. Ponad 80 kobiet wzięło udział w historycznym proteście w Cannes*, „Wysokie Obcasy", 12 maja 2018, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,23390504,cate-blanchett-kristen-stewart-salma-hayek-ava-duvernay.html.

Wróżyńska J., *Agnieszka Holland: Robin Wright była rada, że współpraca z Kevinem Spaceyem się skończyła*, „Wysokie Obcasy", 19 października 2018, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,24063910,agnieszka-holland-robin-wright-byla-rada-ze-wspolpraca-z-kevinem.html.

Wróżyńska J., *Shirley Manson: „Nawet jeśli dziewczyna byłaby naga i weszła do busa, nikt nie ma prawa jej dotknąć. Nikt"*, „Wysokie Obcasy", 7 lipca 2018, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,23622833,shirley-manson.html.